

tylko miejsce mieć powinny, gdy już stosowne poprzednio ostrzeżenia nie skutkowały. Po daremnej przestrodze, lub jeśli pierwsze przewinienie złośliwem się okaże, nastąpi kara, ta niechaj nigdy nie tchnie namiętnością ani zemstą. Przełożony powinien ją niechętnie i obowiązkiem niejako zniewolony orzekać, takową zaś rzadko i dla ważnych tylko przyczyn odpuszczać.

Liczne kary nie są zaletą ani dla wojska, ani dla dowódcy; okazują najczęściej, że ten nie umie prowadzić swoich podwładnych, i nie zna środków zapobieżenia złemu.

Gdy **Kommandant** takimi zasadami przejęty wspólnie z swymi **Oficerami**, wpaść potrafi w podwładnych szlachetne uczucie honoru, jeżeli będzie umiał obznajmić ich z duchem pilności i służbą, jeżeli drobne uchybienia wyszukiwane i zbyt surowo karane, a nawzajem prze-